



Ksiądz proboszcz Grzegorz Fąferko



Franciszek Hirs

90 lat PARAFII w SZYMBARKU

**A Kaszëbi wiédno
trzëmelë,
trzëmają
i bãdą trzëmac
z Bògã**

**Zebrali i opracowali
Franciszek Hirs i Ks. Grzegorz Fąferko**

**Sponsorzy szkicu historycznego
„90 lat PARAFII w SZYMBARKU”**

Alicja i Ireneusz Koszałka

Irena i Tadeusz Szkudlarscy

Iwona i Dariusz Sikorscy

Aleksandra i Andrzej Stencel

Grażyna i Wacław Chamerscy

Renata i Jan Wojtala

Beata i Andrzej Młyńscy

Katarzyna i Tomasz Bielawa

Urszula i Jan Zaborowscy

Maria i Grzegorz Senko

90 lat PARAFII w SZYMBARKU

A Kaszëbi wiëdno
trzęmelë,
trzęmają
i bądą trzëmac
z Bògã

Zebrali i opracowali
Franciszek Hirszt i Ks. Grzegorz Fąferko

Szymbark 2018

Słowo wstępne

***„W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie,
w krzyżu miłości nauka...”***

Spis treści

Słowo wstępne	3
Krótką biografia Konstantego Hirsza	7
Historia powstania kościoła katolickiego w Szymbarku	13
Historia pierwszego krzyża w Szymbarku	29
Duchowieństwo i osoby konsekrowane	35
Kalendarium szymbarskiej Parafii A.D. 2008–2018	41
Fundatorzy i ofiarodawcy	54

W obecnym roku mija 100 lat od odzyskania przez Polskę niepodległości. Pierwszego kwietnia 2018 roku minęła 90-ta rocznica powstania Parafii pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Szymbarku. Parafia powstała dzięki determinacji i uporowi ludności kaszubskiej zamieszkującej tereny wokół góry Wieżycy w kierunku Brodnicy, Ostrzyc, Goręczyna, Hopowa, Grabowa Kościerskiego, Kościerzyny i Stężycy.

Dzisiaj parafię tworzą miejscowości: Szymbark, Kłobuczyno, Wieżyca, Kolano, Rybaki, Starkowa Huta, Chyłowa Huta, Nowa Sikorska Huta, Drozdowo, Kaplica, Pierszczewko i Krzeszna. Te miejscowości zamieszkałe są przez Wiernych pochodzących nie tylko z Kaszub i Pomorza.

Z racji 80-tej rocznicy powstania Parafii, każda rodzina otrzymała egzemplarz – rys historyczny o najważniejszych wydarzeniach wspólnoty parafialnej autorstwa Łukasza Grzędzickiego.

Z racji 90-tej rocznicy powstania szymbarskiej Parafii, pragniemy przedstawić trudną historię tworzenia wspólnoty parafialnej, kościoła i pierwszego krzyża w Szymbarku. Historię spisał Konstanty Hirsza, który ufundował, wykonał i postawił pierwszy krzyż (obecnie przy ul. Długiej nr 33).

Konstanty Hirsza był człowiekiem wielu talentów, dobrym obserwatorem życia i miał zacięcie pamiętnikarskie. W małych szkolnych zeszytach opisywał życie ludności tej okolicy i parafii. Przez wiele lat był listonoszem, znał więc doskonale tę ziemię

i mentalność jej mieszkańców. Niestety z kilkunastu zeszytów zachowały się tylko dwa, opisujące historię powstania parafii i pierwszego krzyża w Szymbarku.

Ten *szkic historyczny* przywołuje z imienia i nazwiska kapłanów i osoby konsekrowane posługujące i wywodzące się z tej Parafii od jej zarania oraz krótką historię Sióstr Józefitek, które dziełami miłosierdzia pięknie zapisały się w tym środowisku.

Pragniemy też przypomnieć ważniejsze wydarzenia i inwestycje w kalendarium Parafii w latach 2008–2018, które jako Wspólnota przeżyliśmy i dokonania jakie osiągnęliśmy dzięki wielkiemu zaangażowaniu i ofiarności większości Parafian i Dobrodziejów.

Na umęczonej polskiej ziemi często spotykamy krzyż, jako znak wiary, męki, śmierci, nadziei i zwycięstwa Pana.

Niech On nam wskazuje drogę ku Zmartwychwstaniu, tak jak wskazywał pokoleniom, które żyły tutaj przed nami dając świadectwo wiary.

Serdeczne podziękowania p. Franciszkowi Hirsz – bratankowi Konstantego za zaangażowanie i wielki wkład pracy w powstanie tego opracowania.

Podziękowania Ks. Rafałowi Kunowskiemu za pomoc w wyszukiwaniu źródeł o historii parafii.

„Bóg zapłać” p. Urszuli Krefta, najmłodszej córce śp. Konstantego Hirsz, mieszkance Szymbarka za cenne informacje o ojcu.

Podziękowania p. Piotrowi Pawliszcze z Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Wieżycy za fachowe rady i życzliwość.

Bardzo dziękuję wszystkim sponsorom za środki materialne, dzięki którym mogło ukazać się to opracowanie.

Każda Rodzina Parafii otrzyma egzemplarz tego szkicu.

Ks. Grzegorz Fąferko
Proboszcz szymbarski



Z wielkim szacunkiem i czcią pragnę podziękować nieżyjącemu już mojemu stryjowi **śp. Konstantemu Hirsz**, (niechaj Dobry Bóg da Mu radość nieba) autorowi rękopisu historii powstania tutejszego kościoła i pierwszego krzyża w Szymbarku.

Dziękuję także:

Jego córce Urszuli Krefta, której pamięć i przekaz o ojcu pozwolił ubogacić krótką jego biografię.

Ks. proboszczowi Grzegorzowi Fąferko za słowo wstępne, przywołanie duchowieństwa i osób konsekrowanych posługujących od 1928 roku, historię Sióstr Józefitek, kalendarium ostatnich lat Parafii a także za współpracę i czuwanie nad całością.

Urszuli Krefta, Andrzejowi Młyńskiemu i Andrzejowi Gostomskiemu – prawnukowi matki Ks. Fr. Motylewskiego za udostępnienie zdjęć archiwalnych oraz Piotrowi Zatoń za zdjęcia wykonane na potrzebę tej publikacji.

Piotrowi Pawliszcze, który w ramach projektu Kaszubskiego Uniwersytetu Ludowego w Wieżycy pt. „Senior ma głos” wspierał i doradzał w planowaniu i realizacji działań, których owocem jest niniejsze opracowanie.

Wszystkim Dobrodziejom, których pomoc materialna pozwoliła na wydanie tego opracowania.

Franciszek Hirsz

Krótką biografia Konstantego Hirsza

**autora historii powstania kościoła katolickiego
i pierwszego krzyża w Szymbarku
w opracowaniu Jego bratanka Franciszka Hirsza**



Konstanty Hirsza (zdj. ze zbiorów Urszuli Krefta)

Stryj Konstanty urodził się 11 sierpnia 1895 roku w Brzezinach, parafia Przodkowo w powiecie kartuskim. W 1902 roku rodzice Jego a moi dziadkowie, kupili położone pośród lasów gospodarstwo w Kłobuczynie, dokąd się przeprowadzili. Głównym źródłem utrzymania było rolnictwo i kołodziejstwo, w którym dziadek był dobrym fachowcem, a stryj pomagając ojcu opanował także arkana tego niełatwego zawodu.

Odnosnie edukacji stryja i Jego rodzeństwa (liczne bo aż 13-cioro) wiem tylko tyle, że potrafili pisać i czytać po polsku



Konstanty Hirs z rodziną – 1938 r. W pierwszym rzędzie od lewej: Jadwiga, żona Konstantego – Agnieszka, Adelajda, Konstanty i Urszula. W drugim rzędzie: Józefa i Klemens (zdj. ze zbiorów Urszuli Krefta)

i po niemiecku, co potwierdza najmłodsza córka Urszula i czego wyrazem jest napisanie ww. historii, a w rachowaniu, czyli matematyce też sobie nieźle radzili.

Około roku 1913 stryj podjął pracę zarobkową jako listonosz (*brifka*) w Szymbarku. Po wybuchu I wojny światowej został powołany do wojska niemieckiego i wysłany na front. A po jej zakończeniu i odzyskaniu niepodległości przez Polskę wrócił do domu, gdzie dalej pracował jako listonosz.

18 maja 1920 roku (pamiętna data przyjścia na świat św. Jana Pawła II) stryj Konstanty i Agnieszka z domu Split zawarli związek małżeński i osiedli w Szymbarku. Bardzo ważnymi wydarzeniami w ich życiu były dzieci, przychodzące na świat w latach 1920–1932 – Józefa, Klemens, Adelajda, Jadwiga i Urszula.

Wspólnie z żoną Agnieszką dbali o to, by zapewnić rodzinie utrzymanie. Oprócz pracy jako listonosz, uprawiał ziemię, a stryjenka poza obrządkami przy chlewie i kurniku jeszcze znajdowała czas między innymi na robotki ręczne z owczej wełny – skarpety, swetry, rękawice a nawet ciepłe halki dla kobiet. Dodatkowe zajęcie stryja, to wyżej wspomniane kołodziejstwo, które było istotnym i ważnym źródłem dochodu.

Bardzo ważną sprawą dla mieszkańców Szymbarka – katolików, była duża odległość do Goręczyna, do którego parafii należał Szymbark. Po pewnego rodzaju stabilizacji już w niepodległej Polsce, powoli dojrzewała myśl i potrzeba powołania do życia parafii rzymsko-katolickiej.

Dzieje powstania tejże parafii i pierwszego krzyża w Szymbarku stryjek opisał w:

„**Historia powstania kościoła katolickiego w Szymbarku**” i „**Historia pierwszego krzyża w Szymbarku**”, które są główną ośnową tego opracowania wydanego na okoliczność 90-lecia Parafii w Szymbarku.



Pocztowcy i listonosze – Kościerzyna 1923 r. Stryj Konstanty w drugim rzędzie od dołu i trzeci od lewej (zdz. ze zbiorów Urszuli Krefta)

Jako listonosz stryj pracował do wybuchu II wojny światowej. Po jej zakończeniu już nie podjął się tego zajęcia. Gospodarzył na roli i dalej jako kołodziej wiele czasu poświęcał pracy związanej z produktami z drewna i to różnego asortymentu od *kórków* (trepów) poczynając a na *cierzėnkach* (urządzeniach do robienia masła) kończąc. Dorywczo pracował przy skupie trzody chlewnej.

A teraz trochę o jego osobowości. Stryj, a właściwie *wuja*, bo tak na Kaszubach zwraca się do brata ojca (*wuja* Konstanty był o cztery lata młodszym bratem mojego ojca Jakuba), był człowiekiem o bardzo pogodnym obliczu. Na jego twarzy zawsze malował się uśmiech, wielokrotnie filuterny i trudny tak od razu do rozpoznania, co się pod nim kryje.

Cieszył się, jak kogoś wpuścił w „maliny,” ale zawsze robił to taktownie, nie obrażając rozmówcę, wręcz przeciwnie doprowadzał szybko do wspólnej uciechy.

Bardzo ważną sprawą Jego osobowości było współistnienie we wszystkich sprawach dotyczących życia Szymbarka i Parafii, a także i Polski.

Wiedział niemal wszystko o ważnych wydarzeniach, planach, ludziach itp. – pamiętał je i spisywał.

Był skrupulatną, prawdziwą, wnikliwą i precyzyjną „chodzącą” kroniką i historią Szymbarka i całej Parafii.

A ponad to pracowitość, rzetelność, obowiązkowość, czułość względem otoczenia, religijność, patriotyzm, kaszubski upór w dążeniu do zamierzonego celu i jeszcze wiele, wiele innych pozytywnych cech trzeba by przywołać, aby w całości określić kim to był **Konstanty Hirsz**.



Stryjek Konstanty odszedł do Pana 24 lipca 1985 roku w wieku 90 lat.

Powyższe opracowanie opiera się głównie na mojej rozmowie z córką stryja – Urszulą.

Historia powstania kościoła katolickiego w Szymbarku

„Szlos”, kościół poewangelicki i kaplica przedpogrzebowa – 2018 rok
(zdj. Piotr Zatoń)



W wyniku przyjaźni mojej (Fr. Hirsza) z Ks. kan. Marianem Kryszkiem i prowadzonych z nim rozmów na temat historii i życia parafii, otrzymałem od niego na pamiątkę po moim stryju Konstantym Hirsze rękopisy historii powstania kościoła i postawienia pierwszego krzyża w Szymbarku.

Upływ czasu wpływał na niszczenie rękopisów, więc postanowiłem je przepisać w formie drukowanej i przekazać Ks. proboszczowi Grzegorzowi Fąferko do archiwum parafialnego razem z przedrukiem. Przepisując rękopisy dostosowałem ówczesną pisownię do obecnej i wprowadzając w nawiasach wyjaśnienia, tłumaczenia, czy uzupełnienia. Przekazanie Ks. proboszczowi odbyło się 11-go lipca 2016 roku.

Powyższe historie zamieszczone w niniejszym opracowaniu są ubogacone zdjęciami, co czyni je ciekawszymi i zachęcającymi do przeczytania.

A zatem miłej i przyjemnej lektury.

Gdy po zakończeniu I wojny światowej, Pomorze wróciło do macierzy polskiej, to Niemcy zamieszkali w Szymbarku zaczęli się wyprowadzać do *Vaterlandu* (swojej Ojczyzny), a na ich gospodarstwa wrócili Polacy zamieszkali dotychczas w Niemczech, albowiem przed I wojną światową nie było w Szymbarku ani jednego Polaka i tak stopniowo wzrastała liczba obywateli polskich. Pierwszymi Polakami było pięć listonoszy z rodzinami i policja. Gdy już nas Polaków była większa połowa, to założyliśmy sobie już swoje związki jak Kasa Stefczyka i Kółko Rolnicze oraz Związek Powstańców i Wojaków lecz najgorszym problemem dla nas był kościół, albowiem do Goręczyna była zła droga i 12 km.

W tym czasie znajdowała się w Szymbarku oberża wraz z 60-ma morgami ziemi, która była na sprzedaż. Członkowie Kółka Rolniczego, którego prezesem był Ob. Bolesław Dzennisz podjęli między sobą uchwałę, ażeby to gospodarstwo wraz z oberżą kupić

i urządzić w niej kościół i plebanię. W tym celu wybrano komitet budowy kościoła w skład którego weszli: Bolesław Dzennisz, Wiktor Szymichowski i Alojzy Derra. Ich zadaniem było zebrać pieniądze na kupno tej oberży, która miała kosztować 35 tys. złotych, a że ta propozycja się wszystkim katolikom spodobała, toteż nikt nie żałował grosza na ten cel, a niektórzy nawet ofiarowali wartość sześciu dobrych krów. Listonosze, policja i nauczyciele ofiarowali jednomiesięczną pensję lecz byli i tacy co nic nie dali.

Gdy już było zebrane dosyć gotówki, nastąpiły zapisy w sądzie i sprawa była załatwiona. Lecz teraz następny problem był gorszy, gdy chodzi o urządzenie kościoła i założenie parafii. Nastąpiła dalsza zbieranina pieniędzy na ławki, na ambonę itd. Lecz najgorszy problem był ten, iż Ksiądz proboszcz Lipkowski z Goręczyna nie chciał od swojej parafii nic odstąpić, tylko Szymbark i Potuły miały stanowić parafię Szymbark.

Celem ujedniania się z Ks. Lipkowskim, zaproszono Go na jedno zebranie, ażeby się osobiście przekonał o woli ludu, na które On też przybył lecz gdy On zobaczył Czecholińskiego z Kolana, to mu z góry mówił, że gdy ja Ciebie mam odstąpić, to mogę całe Ostrzyce odstąpić, na to Czecholiński Jemu, że ma do Szymbarka dwa km, a do Goręczyna osiem i prosi o przyłączenie do Szymbarka, lecz Ksiądz proboszcz tego nie uwzględnił. Dopiero po trzykrotnej interwencji u Księdza Biskupa zostały do Szymbarka przyłączone: Kaplica, Chyłowa Huta, Pierszczewko, Kolano, Rybaki, Sikorska Nowa Huta i część Kłobuczyna od parafii Grabowo tak, że dzisiejsza parafia Szymbark liczy około 2400 dusz.

Pierwszym księdzem dla Szymbarka został mianowany Ksiądz wikary Priss z Goręczyna, który pierwsze nabożeństwo odprawił dnia czwartego kwietnia 1928 r. Okazało się, że Ks. Priss nie był tym zadaniem jako kuratus urosły (usatysfakcjonowany)



„Szlos” – widok dzisiejszy – 2018 r. (zdj. Piotr Zatoń)



Kaplica w „Szlosie” – lata 30-te XX w. (zdj. własność Andrzej Młyński)

i On zrezygnował z Szymbarka i odszedł z powrotem jako wikary do Goręczyna, a na jego miejsce przybył dnia 1.01.1930 roku Ks. Franciszek Węsiory, który rządził parafią aż do śmierci i został pochowany w roku 1935 na tutejszym cmentarzu.



Nekrolog
Ks. Franciszka Węsiory
(oryginał prasowy
od Ks. kan. Mariana
Kryszka)

Po nim przybył Ks. Motylewski (Franciszek), który był od (przez) ludności bardzo lubiany i pełnił funkcję jako duszpasterz aż do wybuchu II wojny światowej. Zaraz po wkroczeniu wojsk hitlerowskich został nasz kościół zlikwidowany. Ksiądz Motylewski udał się do Grabowa, skąd Go hitlerowcy zabrali wraz z Księdzem Kinką i ślad po nich zaginął.

Co się dało ratować, to tutejsza ludność ratowała i tak: Jakub Hirsza zabrał dzwony i schował je pod ziemią, lecz pod groźbą zamordowania musiał je wydać. Ławki, ambonę i ołtarz przecho- wywał u siebie Wiktor Szymichowski. Po wojnie te ławki zostały przez Ks. Węgielewskiego sprzedane do kościoła w Przyjaźni.



Ksiądz Franciszek Motylewski – lata 30-te XX w. (zdj. własność Andrzeja Gostomskiego – prawnuka matki Ks. Fr. Motylewskiego)

Po wojnie przybył do Szymbarka Ks. proboszcz Węgielewski (Józef) i ten już objął kościół ewangelicki, gdyż w Szymbarku już nie było żadnych Niemców, a nasz katolicki kościół był przez Niemców zniszczony, a w dodatku Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska zabrała go dla siebie jako mienie państwowe. I tu zachodzi pytanie – czy Państwo mogło nam to wszystko bez odszkodowania zabrać, przecież to było mienie prywatnie kupione za prywatne pieniądze.

Za czasów Księdza Prissa nie było we wiosce żadnej figury ani żadnego krzyża potrzebnych do procesji (Bożego Ciała) św. Marka ?

itd. toteż Ob. Hirsz Konstanty postarał się o zrobienie takiego krzyża i postawił go w roku 1929 przy drodze obok swego domu. Przy poświęceniu tegoż, Ks. kuratus Priss mówił, iż nosił się z tym zamiarem pobudowania jakiegoś krzyża, lecz Hirsz go wyprzedził. Krzyż ten chociaż stał przy drodze i pośród Niemców, przetrzymał całą zawieruchę wojenną, gdyż wszystkie krzyże dookoła (Szymbarka), zostały przez hitlerowską bandę zniszczone, a ten został.

Ziemia pod cmentarz została z Rudolfem Hoffmanem wymieniona, albowiem Hoffman otrzymał za ten sam obszar naszą (mojej rodziny) ziemię, która leżała za jego stodołą. Na rozkaz lekarza doktora Neumana z Kartuz musiała być wybudowana kostnica, która jeszcze (dziś) stoi. Krzyż na ten cmentarz ofiarował leśniczy Wiktor Marszewski z Drozdowa, a zrobił go Ob. Butowski z Ostrzyc, który był fachowcem w tej robocie.

Nauczyciel Bolesław Dzennisz wraz z dziatwą szkolną obsadził cały cmentarz dookoła świerkami, które są obecnie dużymi drzewami i nieboszczyków ładnie zaciniają. Pomniki z polskimi napisami musiały być za czasów Hitlera usunięte. Pomimo, iż w Szymbarku nie było już kościoła katolickiego, to nieboszczyków tutejsza polska ludność jednak chowała na ten cmentarz, a ceremonie pogrzebowe wykonali (czynili), albo księża z Goręczyna lub ze Stężycy.

Ksiądz Antoni Priss zakupił dwa dzwony, które zostały przez okupanta zabrane na cele wojenne, także krzyż misyjny, który stał przed kościołem, musiał być usunięty i przeleżał przez całą wojnę na cmentarzu.

W 1927 roku, gdy jeszcze w Szymbarku nie było kościoła, a ludność katolicka wierna swej tradycji, chciała odprawiać majowe nabożeństwa, to w tym celu zbudowała sobie kapliczkę z figurą Matki Boskiej w środku wioski, która była solą



Kościół parafialny – 2018 r. (zdj. Fr. Hirsza)



Kaplica przedpogrzebowa na tle kościoła – 2018 r. (zdj. Piotr Zatoń)

w oku tutejszym Niemcom, toteż zaraz po wkroczeniu wojsk hitlerowskich została zburzona.

Potem, po tej strasznej wojnie, naród pragnął wyrównać poniesione krzywdy, a że nasz dotychczasowy kościół już nie nadawał się do użytku, a po drugie, że wszyscy Niemcy poszli do *Vaterlandu* (swojej Ojczyzny), to mianowany duszpasterz na parafię Szymbark Ksiądz Józef Węgielewski objął kościół poewangelicki wraz z plebanią. Poświęcenia dokonał Ksiądz Sobisz z Wysina w maju 1945 roku.

Pierwszym organistą (po wojnie) był January Cirocki, który był zarazem stolarzem i jako taki zrobił bardzo wiele dobrego dla tutejszego kościoła, albowiem po pierwsze uszykował (naprawił) organy, które były bardzo uszkodzone, dalej: zrobił konfesjonał, zrobił klęczniki, przypawił kratki przed ołtarzem (balaski), które były zrobione przez Ob. Hirsza Konstantego do starego kościoła, naprawił drzwi i wiele, wiele innych rzeczy i to za *Bóg zapłać*.

Pierwszym organistą w nowej parafii był Ob. Kluka z Kartuz. Po roku opuścił parafię, a po nim przybył organista Szluz z Luzina. I ten nie zagrzał długo miejsca. Następnym był organista Chmielecki, który okazał się rzetelnym sługą Kościoła i służył parafii od roku 1935–1939. Przyjął listę *Volksdeutsch* i jako żołnierz niemiecki został ranny i w szpitalu zmarł, a pochowany jest na tutejszym cmentarzu, gdyż jego żona – córka tutejszego piekarza Stanisława Formeli – się o to postarała. Staraniem Księdza Węgielewskiego została wyżej wymieniona figura z powrotem pobudowana przez murarza Ob. Bolesława Hincę.

Krzyż misyjny, który w czasie okupacji leżał na cmentarzu, został podczas pierwszej misji świętej umiejscowiony przy obecnym kościele na wiosnę 1946 roku.

Także Ks. proboszcz Węgielewski zrobił wiele dobrego dla

tutejszego kościoła, albowiem za Jego staraniem został kościół pomalowany, także kopuła na wieży z kogutem schylała się do upadku i była przez braci Szymichowskich naprawiona, także dzwony zostały za Jego czasu sprawione i przez rodzinę Grondów z Kłobuczyna na wieżę wprowadzone (zamontowane), lecz najgorszym problemem był dach, który został pokryty blachą cynkową, także podwójne okna zostały sprawione, celem wygody dla wiernych. Okazało się, że cmentarz robił się ciasny i w tym celu Ksiądz się postarał o jego powiększenie, a także i parafianie nie szczędzili wysiłku na jego urządzenie. Krzyż na starym cmentarzu rozsypał się na kawałki, a na nowy cmentarz Ob. Hirsza Konstanty zrobił nowy krzyż. Cały cmentarz został ogrodzony siatką drucianą. Od roku 1962 nasz Ks. proboszcz dostał pomoc w osobie Ks. wikarego Budzisa z Władysławowa. Następnymi wikarymi byli Księża: Kamiński, Baszak, Kulwicki, Szarowski, Dolecki i Osowicki.

Z powodu choroby, Ks. Radca Węgielewski zdał parafię Księdzu Marianowi Kryszkowi z Kościerzyny dnia 1-go lipca 1977 r. a sam poszedł na odpoczynek do Chmielna, po trzydziestu dwóch latach pracy duszpasterskiej w Szymbarku.

W listopadzie 1965 r. organista Cirocki opuścił parafię Szymbark i wyprowadził się do Żukowa, a na jego miejsce przybył organista Kazimierz Mering i zamieszkał w tym samym zabudowaniu, gdyż Ks. proboszcz Węgielewski kupił od Cirockiego to zabudowanie wraz z 12-ma morgami ziemi, z tą myślą, iż to miała być tak zwana organistówka, lecz na łożu śmierci na podstawie testamentu organistówkę nabył Ob. Stanisław Wierzba z Sikorzyna za 150 000 zł i pieniądze te mają być przeznaczone na odmalowanie kościoła tegoż.

Były Ks. Radca Węgielewski zmarł dnia 24.05.1978 r. i Ob. Stanisław Wierzba objął organistówkę jako swoją własność



Ksiądz kanonik Marian Kryzyk – 25.05.2013 r. (zdz. Fr. Hirsza)

i parafia Szymbark pozbyła się organistówki, a wszelkie starania Ks. Kryzyka o uzyskanie tej placówki dla parafii z powrotem nie odniosły skutku.

Ażeby dach na kościele pokryty blachą cynkową ochronić przed korozją, to Ks. proboszcz Kryzyk dał go pokryć farbą, co kosztowało parafian niemało grosza.

Dnia 2-go maja 1979 r. przybył do Szymbarka Ks. Biskup i udzielił sakramentu bierzmowania i poza tym przeprowadził wizytację parafii i cmentarza.

Ksiądz proboszcz Kryzyk okazał się dla parafii dobrym gospodarzem i duszpasterzem, albowiem dla wiernych był zawsze życzliwy i przyjemny, a w gospodarce był troskliwy o kościół i budynki parafialne, tak dał pokryć stodołę podwójną papą, a okna w plebanii dał przerobić na nowy styl.

Także i kościół wymagał remontu, bo był zbudowany w roku 1882, więc już stał 100 lat i w tym roku Ksiądz proboszcz postarał się o nową posadzkę, która kosztowała 600 000 złotych i te pieniądze złożyli parafianie, co wyniosło dla każdej rodziny po 1000 zł., lecz byli tacy co dali więcej i też tacy co nie dali nic. Wykonanie tej roboty ma nastąpić w roku 1980.

Staraniem Ojca misjonarza Kupra (Jacka) z zakonu Franciszkanów w Wejherowie powstała kaplica publiczna na Imce (ośrodek YMCA we Wieżycy).

Pierwsza msza św. została w tym kościele odprawiona na Boże Narodzenie 1979 r., a wyświęcony on został przez Biskupa dnia 14.02.1980 r. i od tego czasu odbywają się tam regularnie nabożeństwa co niedziela, które odprawia Ks. misjonarz Kuper z zakonu Franciszkanów z Wejherowa.

Aczkolwiek ta inicjatywa jest pochwały godna, to jednak uderza ona bardzo w dochody kościoła parafialnego w Szymbarku, gdyż bardzo wiele parafian korzysta z tej wygody i składa swoje ofiary na ten cel w kościele na Imce.

Staraniem Ks. proboszcza Kryszyka nadszedł (dostarczono) pomnik dla Księdza Radcy Węgielewskiego dnia 17 kwietnia 1980 r. i został tego dnia na jego grobie postawiony. Pomnik ten kosztował 22 600 zł, a ofiarę tą złożyło 92-u parafian. Jest to dowód wdzięczności parafian dla swego pierwszego duszpasterza, który od zakończenia II wojny światowej w tutejszej parafii pracował przez 32 lata i tutaj zakończył swój żywot i spoczywa na tutejszym cmentarzu.

Od 28-go czerwca do 6-go lipca 1980 r. odbyła się szósta, po drugiej wojnie światowej, misja święta, sprawowana przez Ojców Franciszkanów z Wejherowa

Na zakończenie został krzyż misyjny (zrobiony przez Ob. Amandusa Jelińskiego) poświęcony i ustawiony obok kościoła.

Ksiądz proboszcz sprawił nowe głośniki do kościoła, a kolekta na zapłatę tychże, odbyła się w pierwszą niedzielę sierpnia 1980 r. We wrześniu 80-go roku Ks. proboszcz przeprowadził kapitalny remont plebanii.

Oświetlenie wnętrza kościoła było pożałowania godne, bo klosze na bokach były dobre do chlewa, a nie do kościoła, toteż wielką niespodzianką dla parafii był nowy żyrandol z XVII wieku – zabytkowy, który leżał na wieży kościelnej. Brakowało przy nim sporo elementów. Pracy nad jego skompletowaniem podjął się tutejszy parafianin Paweł Bielawa, który doprowadził ten żyrandol do dawnej świetności. Upiększył on nasz kościół swoim bogatym wyglądem i pierwszy raz rozświetlił główną nawę kościoła na Wielkanoc dnia 11.04.1982 r. za co Ks. proboszcz i parafianie składają mu wielkie *Bóg zapłać*.

Niezwykłą uroczystość obchodziła parafia w niedzielę dnia 2-go maja 1982 r. w Szymbarku, z powodu jubileuszu 25-lecia kapłaństwa naszego duszpasterza Ks. proboszcza Kryszyka, na którą się zjechało wielu księży z okolicznych parafii.

Pielgrzymka do Częstochowy, która wyruszyła ze Swarzewa w ilości 600 ludzi, nocowała w dniu 28 na 29 lipca 1982 r. w Szymbarku i była przez księdza jak i tutejszą ludność gościnnie przyjęta, lecz do pielgrzymki od Obywateli z parafii Szymbark się nikt nie przyłączył.

W dalszym ciągu odbywa się remont kościoła i tak poszerzone są ganki tak w środku, jak i na bokach, lecz w tym celu musiały ławki być o dwa siedzenia skrócone i tę robotę wykonał Amandus Jeliński, a w przeciągu lata 1982 roku zostały naprawione zgniłe belki i zastąpione przez nowe.

I podłoga na kościele została zastąpiona przez nową, gdyż płyty na nową posadzkę zostały już zakupione w roku 1980 i dopiero w roku 1982 plan ten został zrealizowany. Także

i plebania została w tym roku pokryta eternitem, gdyż dachówka, którą dotychczas była kryta już przeciekała i plebania ma bardzo ładny wygląd.

Dnia 18-go stycznia 1983 r. nastąpił dziwny wybryk natury, bo burza z gradobiciem przeszła przez naszą wioskę i piorun uderzył w nasz kościół przepaliły się wszystkie lampy w kościele. Koszt ich naprawy jest niemały, ale mamy nadzieję, iż PZU te szkody pokryje, gdyż kościół jest ubezpieczony. Nawet starzy ludzie nie pamiętają takiego zdarzenia, żeby w styczniu były gromoty, a nasza nadzieja, by PZU pokryło koszty naprawy tego wybryku, spełzła na niczym i to kosztowało parafię 160 000 zł.

Dnia 5-go maja (1983 r.) zmarł Ks. Kamiński, który był do roku 1966-go wikarym w Szymbarku, a obecnie proboszczem w Nowem nad Wisłą i tam jest pochowany.

Stara weranda, która była z drewna, przy plebanii, została przez nową z cegły zastąpiona. Robotę tą wykonał Ob. Amandus Jeliński bardzo starannie – w maju 1983 r.

Podczas drugiej wizyty Ojca Świętego w naszym kraju, w czasie od 16 do 23-go czerwca 1983 r., wewnątrz naszego kościoła było odpowiednio udekorowane, a na zewnątrz przy krzyżu misyjnym, Ks. proboszcz dał trzy chorągwie umieścić. Pierwsza – biało-czerwona – narodowa, druga – biało-żółta – kościelna, a trzecia – biało-niebieska – Maryjna, także w plebanii w oknie, na piętrze był obraz z podobizną Ojca św. Jana Pawła II wystawiony i dookoła oświetlony małymi żarówkami – co ładnie wyglądało. Pierwszy raz Ojciec św. był w Polsce w czerwcu 1979 r.

W nocy z 6-go na 7-go czerwca 1983 r. wybuchł pożar w naszym kościele. Przyczyną było to, iż służka (ministrant) nie wygasił kadzidła. Katastrofa byłaby duża, lecz jadący samochodem obcy obywatel zauważył ogień w kościele i zrobił alarm i straż ogniowa pożar zagasiła.

Pielgrzymka ze Swarzewa do Częstochowy nocowała w Szymbarku w nocy z 27-go na 28-go lipca 1983 r. w ilości około 700 osób i wyruszyła już o godz. 5-tej w dalszą drogę do Grabowa. Do tej pielgrzymki dołączyło się z naszej parafii 8 osób i to dziewczyny w wieku od 16 do 25-ciu lat – jak następuje:

1. Elżbieta Węsierska
2. Ewa Winczewska
3. Ludwika Dera
4. i 5. dwie siostry Jelińskie
6. Barbara Lipińska
7. Teresa Ligman
8. Maria Hinc

I o umarłych trzeba pamiętać. W tym roku został cmentarz w czasie od 14 do 24-go czerwca 1984 r. w czynie społecznym nową siatką drucianą ogrodzony. Koszt tej naprawy jest dość znaczny, lecz parafianie pokazali jeszcze raz, iż dla chcącego nie ma nic trudnego. Krzyż na cmentarzu zrobiony przez Ob. Hirsza w roku 1957 i stał już 27 lat, został przez nowy, który zrobił Amandus Jeliński – zastąpiony. Jak poprzednie lata, tak i tego roku, pielgrzymka ze Swarzewa do Częstochowy nocowała w Szymbarku dnia 27 na 28 lipca w ilości około 800 osób.



*I tak kończy się rękopis pt. „Historia powstania kościoła katolickiego w Szymbarku” będący także wnikliwą kroniką naszej parafii – autorstwa mojego Stryjka **Konstantego Hirsza***

*z należnym ukłonem i szacunkiem
Franciszek Hirsz*



Historia pierwszego krzyża w Szymbarku

Po zrealizowaniu postanowień założenia w Szymbarku parafii katolickiej, powstała w roku 1928 potrzeba w tej wiosce krzyża, albowiem dotychczas takiego nie było, gdyż wioska ta do roku 1920 była zamieszкана tylko przez samych Niemców – ewangelików. Tej inicjatywy podjął się listonosz Hirsz Konstanty.

Podczas obchodu w rejonie, wyszukał sobie odpowiedniego dęba u gospodarza Leona Lipskiego w Sikorskiej Nowej Hucie, uzgodnił z nim cenę, sam go wykopał, a gospodarz Winczewski z Potuł bezpłatnie go przywiózł na miejsce do dalszej obróbki, którą Hirsz przy pomocy swojej żony (Agnieszki) wykonał.

Sąsiedzi byli pomocni przy postawieniu i dnia 7-go lipca 1929 roku nastąpiło poświęcenie, które dokonał Ksiądz Priss z Szymbarka, a podczas przemowy mówił m.in., że Hirsz go wyprzedził w jego zamiarach, gdyż ten krzyż jest potrzebny dla różnych kościelnych obrzędów.

Przez 42 lata był rokrocznie miejscem ołtarza podczas uroczystości Bożego Ciała.

I tak krzyż stał spokojnie, aż do wybuchu II wojny światowej.

Zbiry hitlerowskie chciały go zniszczyć lecz twardy i „zaschły” dąb, nie dał się byle jaką piłą zerznąć, a dobrej oni nie mieli i tak – poderżnęli go do połowy i dali spokój, a niebawem nastąpiła kara

Krzyż przy ul. Długiej 33 w Szymbarku – 2018 r. (zdj. Piotr Zatoń)

Boska, gdyż jeden od tych zbirów, będąc na łące przy suszeniu siana dostał skrętu kiszek i w trzech godzinach był trupem.

Miejscowa ludność katolicka przypisywała temu zdarzeniu karę Bożą, a i Niemcy pomału przyznali się do złego uczynku i uspokoili się ze swojej fantazji Sieg Heil (zwycięskie, wywyższające pozdrowienie), zaś drugi zbir został niebawem powołany do Wehrmachtu i poległ pod Leningradem.

Znajdujące się w pobliżu inne krzyże zostały po większej części zaraz po wkroczeniu wojsk hitlerowskich zniszczone. I tak – w okolicy stał podczas okupacji tylko krzyż w wiosce Szymbark, co było solą w oku tutejszym Niemcom.

Gdy *landrat* (starosta) Busz z Kartuz przeprowadził w roku 1943 w obecności *orstvorstehera* (sołtysa) Marcinkiego lustrację wioski Szymbark, to zatrzymał się przy tym krzyżu i mówił „Was soll das mist hier slehen” (*co ten śmieć*, a w innym tłumaczeniu – g...o, nawóz – *tutaj szuka*) i dał Marcinkemu nakaz, aby ten krzyż zginął, to tenże poszedł do Hirsza i nakazał go usunąć, albowiem Hirsz go zbudował (postawił) – to miał go usunąć.

Hirsz zaś przystał na to, ale żądał od Marcinkiego pisemny nakaz, albowiem zdarzyło się, iż za samowolne usunięcie krzyża gestapo zabrało do Stutthofu, na to Marcinke mówił, że tego nie może dać, ale myśli, że gdy Hirsz chce z Niemcami żyć (w zgodzie), to może ze swej strony sam się do tego przyczynić i krzyż usunąć, na co Hirsz wyraził zgodę, ale tylko powierzchownie (pozornie), bo go jednak nie usunął.

Pomału zaczęła się Niemcom ziemia pod nogami palić i sprawa o krzyż poszła w zapomnienie i tak tenże przetrzymał całą okupację i po niej aż do roku 1963.

W tym czasie władze polskie budowały drogę z Szymbarka do Gołubia i krzyż musiał być usunięty z powodu poszerzenia drogi i Klemens Hirsz, syn Konstantego, przestawił krzyż na inne

miejsce i przy tej okazji go ładnie odnowił, albowiem on miał dalej służyć dla kościoła w celu ustawienia ołtarza – jak dotychczas lecz Ks. wikary Szarowski nie mógł się z Hirsz Klemensem pojednać i dał ołtarz przenieść do Dułaka i tak ów krzyż przy którym ołtarz na procesję Bożego Ciała przez 42 lata został (był) strojony – pozbył się tego honoru lecz mimo tego został uczczony i rokrocznie ustrojony na wszelkie uroczystości religijne.

Po skończonej wojnie, powróciły te drugie krzyże na swoje miejsce, a które się już nie nadawały to na ich miejsce zostały nowe zrobione i okazało się, iż Boskie drogi były mocniejsze jak hitlerowskie, bo hitlerowcy głosili, iż żaden krzyż już na tym terenie stać nie będzie, a przyszło odwrotnie, bo powstało wiele nowych i w parafii Szymbark jest ich około 20 sztuk.

Konstanty Hirsz

maj 1978 rok



Wigilia Paschalna
– Szymbark 31.03.2018 r.
Ks. proboszcz Grzegorz
i Ks. wikariusz Mariusz
(zdj. wł. Ks. proboszcz)

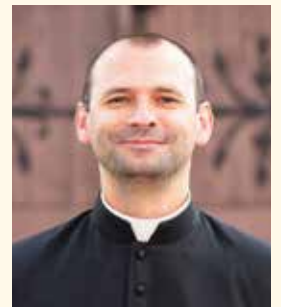
Duchowieństwo i osoby konsekrowane

Kapłani pracujący od 1928 r. w parafii Szymbark: administratorzy, proboszczowie i wikariusze

Ks. Antoni Priss (1.04.1928 – 31.12.1929) administrator
Ks. Franciszek Węsiora (1.01.1930 – 1.02.1935) adm.
Ks. Franciszek Motylewski (1.02.1935 – 29.09.1939) adm.
zamordowany przez Niemców
Ks. Józef Węgielewski (5.05.1945 – 1.07.1977)
pierwszy proboszcz
Ks. Marian Kryszk (1.07.1977 – 1.07.2003)
Ks. Grzegorz Fąferko (1.07.2003 ...)

Wikariusze

Ks. January Budzisz (15.01.1961 – 30.06.1965)
Ks. Apoloniusz Baszak (1.07.1965 – 27.10.1965)
Ks. Antoni Kamiński (28.10.1965 – 30.06.1967)
Ks. Jerzy Pawłowski (1.07.1967 – 31.08.1967)
Ks. Gerard Kulwicki (1.09.1967 – 31.08.1969)
Ks. Stanisław Szarowski (1.09.1969 – 30.06.1972)
Ks. Jan Dolecki (1.07.1972 – 30.06.1974)
Ks. Jerzy Osowicki (1.07.1974 – 30.06.1977)
Ks. Tadeusz Stajkowski (1.07.2010 – 30.06.2012)
Ks. Tomasz Dawid (1.07.2012 – 20.08.2017)
Ks. Mariusz Malejko (20.08.2017 ...)



Ks. Mariusz Malejko
(zdj. Piotr Zatoń)

Kapłani i osoby konsekrowane pochodzące z parafii Szymbark

- O. Jonasz OFM – Jan Krefta – święcenia 1986
– pochodzi ze wsi Kaplica
- O. Filemon OFM – Tadeusz Janka – święcenia 1995 – Wieżycza
– Rybaki
- Ks. Dariusz Cieszyński – święcenia 1992 – Szymbark
- Ks. Rafał Cieszyński – święcenia 1998 – Szymbark
- Ks. Tadeusz Dułak – święcenia 2001 – Szymbark
- Ks. Rafał Kunowski – święcenia 2017 – Szymbark
- S. Helena – (Henryka Schwichtenberg) – 1957 – Kolano
– Zgromadzenie Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo
- S. Felicja – (Stefania Plichta) – 1957 – Szymbark – Elżbietanka
- S. Wanda – (Teresa Breska) – 1959 – Szymbark – Elżbietanka
- S. Teresylla – (Teresa Krefta) – 1981 – Kaplica – Zgromadzenie
Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo (Włochy)
- S. Prakseda – (Prakseda Jarzembińska) – 1970 – Pierszczewko
– Zgromadzenie Misyjne Sióstr Służebnic Ducha Świętego
- S. Alina – (Bernadeta Jarzembińska) 1968 – Pierszczewko
– Zgromadzenie Misyjne Sióstr Służebnic Ducha Świętego –
pracowała w Brazylii i Afryce – Angoli, skąd w wyniku okrutnej
wojny wróciła do kraju i pracowała jako przełożona.
W 2002 r. przeszła do Zgromadzenia Służebnic Ducha Świętego
od Wieczystej Adoracji – Siostry Klauzurowe
- S. Fabiola – (Irena Szreder) – 1974 – Szymbark – Franciszkanka
- S. Elekta – (Elżbieta Skierka) – 1968 – Szymbark – Elżbietanka
- S. Maria Franciszka – (Lidia Brygida Kreft) – 1963 – Nowa
Sikorska Huta – Zakon Klarysek od Wieczystej Adoracji

Słów kilka o Księdzu Franciszku Motylewskim

Ksiądz Franciszek Motylewski miał możliwość wykonywania czynności duszpasterskich w pierwszych tygodniach września 1939 r.- do chwili zajęcia kościoła i plebanii przez Niemców. Następnie musiał opuścić plebanię i udał się do Grabowa Kościerskiego. Tam zamieszkał u proboszcza Ks. Waleriana Kinki, gdzie został aresztowany 10 – go października i osadzony w więzieniu w Kościerzynie.

Po jednodniowym pobycie został przewieziony do Skarszew, gdzie przebywał około 1-go tygodnia. Następnie został wywieziony i zamordowany 18-go lub 19-go października 1939 r. w okolicy Skarszew.



Ksiądz Franciszek Motylewski
– lata 30-te XX w.
(zdj. własność Andrzeja
Gostomskiego – prawnuka
matki Ks. Fr. Motylewskiego)

Źródła: KP – Ks. F. Motylewski 1899–1939, ADP. *Alfabetyczny spis księży*, Pismo Ks. Węgielewskiego z dn. 26.10.1947 r.: Relacje B. Buc (Szymbark), A. Majkowski (Szymbark), K. Hirsch (Szymbark). Por. Ł. Grzędzicki – *Dzieje parafii Szymbark* s. 71.

Siostry Józefitki w parafii Szymbark (1936–1939)

„W miesiącu październiku Zgromadzenie objęło nową placówkę na Pomorzu w Szymbarku k. Kartuz” (z kroniki Zgromadzenia Sióstr Józefitek we Lwowie – 1936 rok).

Z inicjatywy Ks. prob. Fr. Motylewskiego, aktywnego członka Zachodniego Związku Polskiego zostały sprowadzone siostry Józefitki. Ksiądz Motylewski umieścił je na plebanii. Salę na prowadzenie ochronki odstąpiła szkoła. Do ochronki uczęszczało od 25–30-cioro dzieci, przeważnie z rodzin biednych. Siostry pracowały bezinteresownie, pielęgnowały chorych w Parafii. Rodziny były rozsiane po rozległych osadach i powszechnie odczuwano brak pomocy lekarskiej (między innymi wysoka śmiertelność dzieci). Staraniem Zachodniego Związku Polskiego został zorganizowany Ośrodek Zdrowia w Szymbarku, do którego raz w tygodniu przyjeżdżał lekarz z Kartuz. Opieką otoczyły również młodzież, chodziło o związanie jej z Kościołem i Polskością. Piękną pracę Sióstr przerwała II wojna światowa. Siostry były zmuszone opuścić placówkę, chroniąc się do pobliskiej Stężycy.

W parafii pracowały:

S.M. Joachima – (Leokadia) Kunicka – zmarła 28.08.1969 r.

– Paczków

S.M. Kajetana – (Klara Stefania) Łytkowska – zesłana na Sybir, zmarła 17.06.1942 roku w wieku 45 lat. Pochowana bez

trumny w zakonnym habicie. Spoczywa w Kierminie

– Uzbekistan



Siostra Olga pośród dzieci sypiących kwiaty – Boże Ciało, Szymbark 1936–1939 r.
(zdj. arch. Ks. prob.)

S.M. Olga – (Marianna) Zajchowska – zmarła 18.11.1944 r.

i spoczywa na cmentarzu w Stężycy

S.M. Klemensa – (Ludwika) Muzalewska – po wojnie ukończyła studia (farmacja) we Wrocławiu

S.M. Seweryna – (Michalina Maria) Hrehorowicz

– zmarła 10.11.1959 r. w Gniewie – jej pogrzeb był prawdziwą manifestacją

S.M. Tomazja – (Bronisława) Kasprzak – zmarła 8.06.1998 r.
w Paczkowie



Kalendarium szymbarskiej parafii A.D. 2008–2018

Rok 2008

- Na wieży kościoła zamontowano 3 nowe podświetlane diodami tarcze zegarowe z elektronicznym mechanizmem sterowanym falami radiowymi.
- Montaż nowego komputera do dzwonów z dwoma pilotami.
- Przed płotem kościelnym położono chodniki z polbruki.
- Przy kościele postawiono drewnianą kapliczkę św. Szczepana – dar Kuczrów i Woźniców.
- Nowe schody na parafialny cmentarz z poręczami i dodatkowym podejściem i podjazdem dla wózków dziecięcych i inwalidzkich.
- 11-go października 2008 roku – pierwszy Biskup pelpliński Ks. Jan Bernard Szłaga poświęcił kapliczkę z figurą patronki parafii – św. Teresy od Dzieciątka Jezus (fundatorzy Urszula i Jan Zaborowscy z Potu). Był to dzień odpustu i 80-ta rocznica powstania parafii w Szymbarku.
- Cecylia i Władysław Jereczek z Krzesznej ufundowali 2 okrągłe witraże w prezbiterium – św. Cecylii i św. Antoniego z Padwy.

Organy po kapitalnym remoncie – 2018 r. (zdj. Piotr Zatoń)

Rok 2009

- Kapitałny remont napędu i dzwonów na wieży kościoła (trzy nowe silniki).
- Konserwacja dachu świątyni.
- Wyposażenie domu przedpogrzebowego. Drewno na ławki i stojaki (modrzew) – Helena i Gerard Kaizer z Kłobuczyna.
- Na parafialnym cmentarzu ułożono chodnik na jego całej długości (prace wykonali parafianie, głównie z Kolana).
- Parafianie okazali wiele serca i złożyli 7 000 zł na odbudowę spalonego domu w Potulach.

Rok 2010

- Dekretem Ks. Biskupa – Ks. mgr Tadeusz Stajkowski został wikariuszem parafii, a Ks. proboszcz Grzegorz Fąferko wizytatorem dekanalnym nauczania religii.
- Remont ścian zewnętrznych kościoła i wiatrołapów na wieży.
- Pomiary elektryczne kościoła i nowa dokumentacja.
- Wymiana starych na nowe dwóch nagrobków: Ks. proboszcza Franciszka Węsiory i Ks. Radcy proboszcza Józefa Węgielewskiego (z ofiar Parafian).
- Remont części ogrodzenia na cmentarzu.
- Przygotowanie mieszkania dla wikariusza w domu parafialnym.
- 11-go listopada upamiętniono (w lesie) miejsce pierwszego pochówku Szymbarskich Zakładników – krzyż, obelisk i 10 kamieni z nazwiskami i imionami rozstrzelanych.



Upamiętniający obelisk (zdj. Fr. Hirsz)

Rok 2011

- Prace w kościele: nowa instalacja elektryczna i nagłośnieniowa, prace wokół kościoła, kostnicy...
- Wyłożenie prezbiterium płytami granitowymi (granit szwedzki i hiszpański) – remont ambony i ołtarza...

Rok 2012

- Prace murarskie, malarskie, elektryczne w kaplicy: Władysław Kreft, Stefan Michalewicz, Stanisław Benet, Tadeusz Kruszyński i Mieczysław Szreder.
- 31-go marca Ks. Biskup Jan Bernard Szłaga poświęcił kaplicę pw. bł. Jana Pawła II (dawna salka) i pancerne tabernakulum (fundatorzy: Urszula i Jan Zaborowscy z Potuł). Ks. Bp udzielił zgody na sprawowanie Mszy św. i adorację Najświętszego Sakramentu w kaplicy.
- To była ostanía posługa Ks. Biskupa w Parafii. Pierwszy Biskup Pelpliński zmarł 25-go kwietnia 2012 roku. „Niech spoczywa w Panu”. Administratorem Diecezji Pelplińskiej został Ks. Bp Wiesław Śmigiel.
- 1-go lipca 2012 roku wikariuszem został Ks. mgr Tomasz Dawid.
- 22-go lipca ukazał się pierwszy numer gazetki parafialnej „U Św. Teresy” (co tydzień).
Adres internetowy: **www.parafiaszymbark.pl**
- We wrześniu Ksiądz proboszcz przebywał w USA na jubileuszu 75-tej rocznicy ślubów zakonnych siostry Franciszkanek Zofii Alacoque Czartoryskiej.
- W październiku rozpoczęła się peregrynacja obrazu Królowej Rodzin w Parafii.
- 7-go października miała miejsce wizytacja kanoniczna Parafii,

której dokonał Ks. Bp Wiesław Śmigiel.

- 27-go października Ojciec Święty Benedykt XVI mianował biskupa pomocniczego archidiecezji gdańskiej – Ryszarda Kasynę Biskupem Diecezjalnym Diecezji Pelplińskiej.
- 11-go listopada poświęcony został pomnik na cmentarzu ku czci pomordowanych Szymbarskich Zakładników – z budżetu Gminy Stężycza.
- Prace remontowe w zakrystii kapłańskiej, nowa instalacja elektryczna i tablica rozdzielcza (p. Józef Knitter z Potuł).
- Marta Dyks z Potuł zafundowała Stację Drogi Krzyżowej do Kaplicy bł. Jana Pawła II, składane krzesła do kaplicy – z ofiar Wiernych.

Rok 2013

- Ciąg dalszy remontu zakrystii kapłańskiej, nowa posadzka, meble na wymiar, nowe boczne drzwi, 3 nowe małe figuralne witraże o tematyce eucharystycznej (prace murarskie i malarskie: Mieczysław Szreder i Tadeusz Kruszyński).
- 22-go marca – ulicami wsi przeszła 1-sza droga krzyżowa z nowym dużym krzyżem niesionym przez przedstawicieli Parafii (z każdej wsi).
- Siostry Elżbietanki z Kamienia Krajeńskiego podarowały dużą figurę Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny.
- Trwa nawiedzenie rodzin Parafii w kopii obrazu Matki Bożej Królowej Rodzin.
- 7-go maja we wtorek, parafia gościła Ks. Abp-a Prymasa Polski Henryka Muszyńskiego, krajana rodem z Kościerzyny, który w Centrum Edukacji i Promocji Regionu sprawował Mszę św. dla uczestników rajdu motocyklowego „ślądami św. Wojciecha”. Ksiądz Prymas zasadził dąb szypułkowy dla uczczenia św. Wojciecha i mieszkańców Kaszub.



Sadzący dąb: Ks. Prymas Henryk Muszyński, Daniel Czapiewski i pracownik oraz przyglądający się: Ks. kan Roman Skwiercz i nasz proboszcz Ks. Grzegorz Fąferko (zdj. z Internetu)



Tabliczka na kamieniu przy dębie (zdj. z Internetu)

- 25-go maja – jubileusz 25-lecia kapłaństwa naszego Księdza Proboszcza. Mszy świętej przewodniczył Ks. Bp Wiesław Śmigiel. Obecni byli licznie zebrani kapłani z diecezji pelplińskiej i z innych diecezji. Dar od Radnych Parafii – trzy białe ornaty.
- W sierpniu remont uszkodzonej przez litewski autobus kapliczki Matki Boskiej z 1927-go roku z 3-ma nowymi tablicami: „Bądź nam Matką”, „św. Krzysztofie módl się za nami” i „My trzymamy z Bogiem”.

Rok 2014

- Państwo Alicja i Ireneusz Koszałka ufundowali kapliczkę z figurą św. Jana Pawła II, którą poświęcił w dniu Jego kanonizacji (27 kwietnia) Ks. Bp Wiesław Śmigiel.
- 25-go maja – 70-ta rocznica zamordowania Szymbarskich Zakładników. Uroczysta Msza św., złożenie kwiatów pod pomnikiem z udziałem minister Anny Fotygi, władz samorządowych i mieszkańców regionu. Na zakończenie uroczystości była partyzancka grochówka, którą zafundowali Beata i Andrzej Młyńscy. W lesie przy krzyżu i obelisku zainicjowano układanie „Kamienego Kopca Szymbarskich Zakładników”.
- W całym kościele wymiana na nowe (sosnowe) klęczniki w ławkach (ok. 400 m.b.). Deski ofiarował p. Antoni Siwek z Nowej Sikorskiej Huty i wspomogli dobrodzieje z Kłobuczyna.
- Prace stolarskie w kościele. Wykonanie i montaż modrzewiowych oparc na chórze kościoła i ocieplenie ściany za organami.

Rok 2015

- 23-go stycznia dzięki Dobrodziejom: Beacie i Andrzejowi Młyńskim, Lidii Czapiewskiej, Zdzisławowi Nosewiczowi, Grażynie i Waławowi Chamerskim, Alicji i Ireneuszowi Koszałka oraz Irenie i Tadeuszowi Szkudlarskim – gościliśmy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” – koncert kolęd, pastorałek i pieśni polskich.



Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk” w Szymbarku (zdj. z Internetu)

- Wyposażenie kaplicy bł. Jana Pawła II – cztery zabudowane ławki z klęcznikami (pomoc Elżbietanki s. Elekty z domu Skierka pochodzącej z Szymbarka).
- Magdalena i Piotr Klasa z Nowej Sikorskiej Huty ofiarowali Mszal Rzymski i dwa ornaty.
- Kronika Róży Ojców 2003–2015 – napisał ustępujący Zelator Róży – Franciszek Hirsz. Księża i Ojcowie otrzymali po egzemplarzu kroniki.

Rok 2016

- 21-go stycznia 2016 roku kościół został wpisany do rejestru zabytków: nr rejestru zabytków: A – 1928 na podstawie decyzji: Decyzja PWKZ. zn. 5140. 197. 2015. KA2.
 - 20-go kwietnia zmarł Ks. kanonik Marian Kryszyk – proboszcz szymbarski (1977–2003). Pogrzeb w Szymbarku 23-go kwietnia. Przewodniczył Biskup diecezjalny Ryszard Kasyna.
 - Remont kapitalny 18–sto głosowych organów zbudowanych przez organomistrza Juliusza Witta z Gdańska. Nowy miech, dmuchawa, renowacja piszczałek itd. wykonała firma p. Władysława Cepki z Wroniek (Wielkopolska). Organy poświęcił w odpust św. Teresy Ks. Bp Wiesław Śmigiel.
 - Zostało odnowione i pozłoczone pancerne tabernakulum – poświęcił je Ks. Bp Wiesław Śmigiel (fundatorzy Iwona i Dariusz Sikorscy).
 - 27-go lipca 2016 r, zmarł Kazimierz Mering, który przez 49 lat był organistą w Szymbarku. Pochowany w rodzinnym Goręczynie. Otrzymał medal „Za zasługi dla Diecezji pelplińskiej”. Funkcję organisty objął Dariusz Formela.
 - Parafianie postawili nagrobek Ks. kan. Marianowi Kryszykowi.
 - Prace adaptacyjne w domu parafialnym. Nowe wejście i biuro parafialne, ogrodzenie i bramy, remont ogrzewania plebanii i nowy piec na ekogroszek.
 - W czerwcu Parafianin – Rafał Kunowski przyjął święcenia diakonatu w katedrze pelplińskiej.
- 18-go grudnia dzięki Dobrodziejom – (ci sami, gdy dał koncert zespół „Śląsk” w 2015 r.) gościliśmy Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze” – koncert kolęd, pastorałek i pieśni polskich.



Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” w Szymbarku (zdj. z Internetu)

Rok 2017

- Początek remontu płotu wokół kościoła (z 1930 roku).
- 3-go czerwca 2017 r. Diakon Rafał Kunowski przyjął święcenia kapłańskie w Pelplinie – wielka to radość dla Parafii.
- Wykonanie dokumentacji technicznej dotyczącej remontu dachu kościoła. Pracownia konserwacji zabytków „Monument” mgr inż. arch. Justyna Czyczek – Gdańsk – marzec 2017 r.
- Początek prac – firma dekarcka „Dach” Kazimierza Mejera ze Stężycy.
- Odnowienie frontu budynku parafialnego (z 1914 roku) przy ul. Długiej, prace dekarckie, murarskie i stolarskie.
- Dalsze prace przy nowej plebanii i jej otoczeniu (Sławomir Dziemiński i Marek Pek).

- 19-go października 2017 roku wizytacji kanonicznej parafii dokonał Ks. Bp pomocniczy Wiesław Śmigiel. Ks. Bp wręczył listy gratulacyjne od Bpa diecezjalnego Ryszarda za wieloletnią, bezinteresowną pomoc i prace wykonane na rzecz Parafii i świątyni. Listy otrzymali: Amandus Jeliński, Józef Szymichowski, Tadeusz Kupper, Stefan Michalewicz, Paweł Bielawa.

Rok 2018

- Ksiądz Proboszcz z dwoma Parafianami udał się do Kazachstanu na pielgrzymkę. Przywiózł relikwie bł. Ks. Władysława Bukowińskiego – „Apostoła Kazachstanu”. Parafia posiada relikwie św. Teresy od Dzieciątka Jezus, św. Jana Pała II i bł. Ks. Władysława Bukowińskiego Ten ostatni relikwiarz ufundowali Parafianie, Wacław Chamerski i Jan Zaborowski.
- 60-lecie kapłaństwa przeżywał w Szymbarku Ks. kan. Bronisław Kupper, krewny bł. Marty Wieckiej – córki Ziemi Pomorskiej. W Parafii żyją krewni błogosławionej.
- W lipcu zakończono przez firmę „Dach” remont dachu kościoła. Powierzchnia około 1000 m². Wszystkie rynny na kościele ofiarował p. Kazimierz Mejer. (Nowy dach z blachy miedzianej).
- Wykonano nową instalację odgromową świątyni i dokumentację techniczną, opracowano instrukcję bezpieczeństwa pożarowego – obiekt: kościół parafialny pw. św. Teresy 2018 rok.
- Dokończono remont płotu wokół kościoła – fundatorzy: Grażyna i Wacław Chamerscy z Szymbarka.

A oprócz tego:

- Parafia od 37-u lat gości pielgrzymów na Jasną Górę: Hel–Częstochowa (250–300 noclegów). Wierni są bardzo gościnni i życzliwi! Na stadionie wiejskim rozgrywany jest mecz w piłkę nożną: „Pielgrzymi–Parafianie”.
- W 2006 roku na wieży naszego kościoła zainstalowano przekaznik Diecezjalnego Radia „GŁOS”. Nadawanie rozpoczęło 2-go grudnia o godz. 18.00 na częstotliwości 94,2 MHz.
- W Centrum Edukacji i Promocji Regionu w Szymbarku, gdzie znajduje się kaplica Jedności, dom Sybiraka, bunkier partyzantów „Gryfa Pomorskiego”, dom „na głowie” itd., co roku 17-go września ma miejsce światowy „Dzień Sybiraka”. Mszy św. przewodniczą zazwyczaj księża biskupi ze Wschodu. W roku 2017 Ks. Abp Astany – Tomasz Peta z Kazachstanu.
- 30-go września A.D. 2018 odbył się odpust parafialny, poprzedzony misjami świętymi. Sumie odpustowej przewodniczył Kanclerz Kurii Pelplińskiej Ks. dr Adam Kałduński. Ksiądz Kanclerz poświęcił tablicę upamiętniającą Administratorów i Proboszczów Parafii ufundowaną przez Różę Różańcowe.

I na zakończenie Włodarz Parafii Ksiądz Grzegorz mówi:

Zadaniem Proboszcza i Współpracowników jest troska o nieśmiertelne dusze Wiernych. Stąd zawsze na pierwszym miejscu powinno być duszpasterstwo zwyczajne:

- sprawowanie sakramentów świętych
- nauczanie i katechizacja
- rekolekcje parafialne i szkolne (wdrażanie nowego programu duszpasterskiego)

- praca z dziećmi i młodzieżą
- kształtowanie u Wiernych postawy „parafialności”
- tworzenie wspólnot o różnych charyzmatkach
- misje święte
- pielgrzymki parafialne...

Ale jest też i wymiar doczesny. To kalendarium ukazuje zaangażowanie i troskę naszych Wiernych o Dom Boży i Parafię. Aktywność Wiernych cieszy i mobilizuje do dalszej pracy. *Bóg zapłać* tak wielu Parafianom za wszelaką pomoc i życzliwość. w kształtowanie obrazu naszej Wspólnoty.

Osobne podziękowania kieruję do wspólnot modlitewnych, Ojców i Matek Róż Różańcowych. Szczególne „Bóg zapłać” dla Radnych Parafii i **niezawodnych** Strażaków, Dyrekcji i pracownikom szkoły, Kołu Gospodyń Wiejskich, Turystów, Gości i wielu innych...

Dzięki bardzo dobrej współpracy z Urzędem Gminy Stężycza, Panem Wójtem Tomaszem Brzoskowskim i Radnymi, udało się zrealizować wiele cennych projektów i zamierzeń, kierując się zasadą „DOBRA WSPÓLNEGO”. Ostatnio największą inwestycją było pokrycie dachu kościoła blachą miedzianą.

W roku Ducha Świętego prosimy o udział w Jego Darach za wstawiennictwem Matki Bożej.

Wszystkim Parafianom, Dobrodziejom z Parafii i spoza niej za modlitwę, wielką ofiarność i dobro niechaj

DOBRY PAN BÓG BŁOGOSŁAWI!

**„ŚWIĘTA TERESO OD DZIECIĄTKA JEZUS
I NAJŚWIĘTSZEGO OBLICZA – MÓDL SIĘ ZA NAMI”**

Fundatorzy i ofiarodawcy

- Kapliczka drewniana z figurą św. Szczepana przy kościele – Kuczrowie i Woźnice
- Kapliczka św. Teresy od Dzieciątka Jezus przed kościołem – Urszula i Jan Zaborowscy
- Kapliczka św. Jana Pawła II – przed kościołem – Alicja i Ireneusz Koszałka
- Tabernakulum w kaplicy św. Jana Pawła II – Urszula i Jan Zaborowscy
- Tablica do wyświetlania tekstu – Grażyna i Wacław Chamerscy
- Pozłócone i odnowione tabernakulum z symboliką pelikana – Iwona i Dariusz Sikorscy.
- Stacje Drogi Krzyżowej w Kaplicy błogosławionego Jana Pawła II – Marta Dyks z Potuł
- Relikwiarz na relikwie św. Jana Pawła II – Irena i Tadeusz Szkudlarscy
- Relikwiarz na relikwie bł. Władysława Bukowińskiego – Wacław Chamerski i Jan Zaborowski
- Mszał Rzymski i dwa ornaty – Magdalena i Piotr Klasa z Nowej Sikorskiej Huty
- Figura św. Michała Archanioła (z Medjugorje) – Pielgrzymi
- Obraz św. Jana Pawła II na płótnie – Róże Różańcowe parafii
- Drewno (modrzew) na ławki i stojaki w domu przedpogrzebowym – Helena i Gerard Kaizer z Kłobuczyna
- Wspomaganie parafii – Właścicielki zajazdu „Astra” w Kłobuczynie
- Główny ciężar remontu dachu kościoła – Urząd Gminy w Stężycy z Panem Wójtem Tomaszem Brzuskowskim i Radnymi oraz Starostwo Kartuzy z Panią Starościna Jadwigą Kwiecień, Parafianie...

Nowe witraże:

- św. Jan Paweł II – Alicja i Tadeusz Koszałka
- św. Izydor Oracz – Gospodarze z Szymbarka
- bł. s. Marta Wiecka – Genowefa i Tadeusz Kupper
- św. Florian i św. Krzysztof – Strażacy OSP Szymbark
- bł. Ks. Jerzy Popiełuszko – Grażyna i Wacław Chamerscy
- św. Cecylia i św. Antoni – Cecylia i Władysław Jereczek



Symbark Anno Domini 2018 (zdj. Piotr Zatoń)



Redakcja

Skład i przygotowanie do druku:
Pracownia Graficzna Bogusław Gliński
www.glinski.pro

Wydawca

Szymbark 2018

ASOS 2014-2020

Rządowy Program na rzecz Aktywności Społecznej
Osób Starszych na lata 2014-2020

Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Zadanie jest współfinansowane ze środków
otrzymanych od Zleceniodawcy w ramach
Rządowego Programu na rzecz Aktywności
Społecznej Osób Starszych na lata 2014-2020

